

Nadwiślański Oddział Straży Granicznej

<https://www.nadwislanski.strazgraniczna.pl/wis/aktualnosci/73152,Zart-o-bombach-zakonczyl-podroz-do-Malagi.html>

23.08.2026, 09:09

Żart o bombach zakończył podróż do Malagi

Dagmara BIELEC

62-letnia pasażerka, która podczas odprawy biletowo-bagażowej na Lotnisku Chopina powiedziała pracownikowi, że w swoim bagażu ma „dwie bomby”, nie poleciała do Malagi. Na miejscu natychmiast interweniowali funkcjonariusze z Placówki Straży Granicznej Warszawa - Okęcie. Kobieta została sprawdzona, a w jej bagażu nie znaleziono żadnych niebezpiecznych przedmiotów. Jak sama przyznała, był to tylko żart.

Do zdarzenia doszło wczoraj (20 sierpnia 2026 roku) na Lotnisku Chopina w Warszawie. Funkcjonariusze z Grupy Interwencji Specjalnych Placówki Straży Granicznej Warszawa-Okęcie otrzymali zgłoszenie dotyczące pasażerki, która podczas odprawy biletowo-bagażowej miała powiedzieć, że w swoim bagażu posiada dwie bomby.

SW



Funkcjonariusze natychmiast udali się na miejsce. Pracownik stanowiska odprawy potwierdził, że pasażerka użyła takich słów podczas odprawy. Kobieta, 62-letnia obywatelka Polski mieszkająca na stałe w Hiszpanii, została wycofana przez przewoźnika z rejsu do Malagi.

Podróżną odizolowano od osób postronnych, a następnie wraz z jej bagażem poddano sprawdzeniu pod kątem posiadania przedmiotów niebezpiecznych. Kontrola nie wykazała obecności materiałów ani przedmiotów mogących stanowić zagrożenie.

Kobieta przyznała, że wypowiedziane przez nią słowa były żartem.

Za wywołanie nieuzasadnionego alarmu i utrudnienie pracy służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo lotnictwa cywilnego kobieta została ukarana mandatem karnym w

wysokości 500 zł, na podstawie art. 210 ust. 1 pkt 5a ustawy z 3 lipca 2002 r. – Prawo lotnicze.

Na lotnisku nie ma miejsca na takie żarty. Każda informacja dotycząca posiadania bomby lub innego niebezpiecznego przedmiotu musi zostać potraktowana jako realne zagrożenie i skutkuje natychmiastową reakcją służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo lotnictwa cywilnego. Nawet jeśli osoba wypowiadająca takie słowa nie miała zamiaru spowodowania zagrożenia, jej zachowanie może uruchomić procedury bezpieczeństwa i zakłócić funkcjonowanie lotniska.

Przypominamy! Na lotnisku każde słowo dotyczące bomby, broni czy innego zagrożenia jest traktowane poważnie. „To był tylko żart” nie zatrzymuje procedur bezpieczeństwa.